№ 41. Czwartek 19 Lipca 1906 roku. Rok I.

KUR... ...OMSKI

Pism... ...terackie.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35.

Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30.

Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer ... czy k...

Przedpłat... szenia p... Admini... „Kur...

Drobne r... nie zwra...

...zedpłatę przyjmują również ...ięgarnie oraz ...ientury w mia...ch i miasteczkach.

...miana adresu ...cztowego k. 20.

OGŁOSZENIA.

Na I stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kop. 30.

Nekrologi za wiersz kop. 15.

Reklamy, nadesłane po tekscie za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20.

Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kurj... ...wa Krak. Przedm. 53.

№ 63

Получено отъ редактора Д-ра Генрика Фидлера 11 экземпляровъ газеты „Kurjer Radomski" № 41, выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебинскихъ.

6 Іюля 1906 года, 8 час. — мин. по полудни

За Цензора [illegible]

№ 64

Получено отъ редактора Д-ра Генрика Фидлера — 11 экземпляровъ газеты „Kurjer Radomski Добавл. къ № 41

выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебинскихъ.

6 Іюля 1906 года, 8 час. — мин. по полудни

За Цензора [illegible]

Dla przyszłości.

„Zmierzch upadł na srebrne vota męczenników ducha, na posągi wieszczów i proroków ludu.

Ciemność, spustoszenie dokoła.

I tylko tam, gdzie święte świętych —czucie życia—zatajone mieszka, tam tylko płonie drgający krwawo kaganek—serce narodu.

Na ten kaganek wprost idę. On jeden rozświetla mi drogę. Idę—i wstrząsam skarboną: Na światło".

Temi słowy przemawia do społeczeństwa Marja Konopnicka, nawołując ogół do ofiarności na rzecz Instytutu Pedagogicznego imienia Elizy Orzeszkowej; przemówiła „górnie i chmurnie", przemówiła chlubnie i godnie! Bojownica idei w poezji naszej hołd składa myślicielce, „pokrzepicielce życia i nadziei", pionierce postępu w naszej literaturze powieściowej. Nawołuje ogół do ufundowania instytucji, która byłaby jednocześnie „bijącym zdrojem ducha" dla nas, wiekopomnym pomnikiem zasług Orzeszkowej. Tu chodzi nie tylko o uczczenie tych zasług, lecz i o założenie podwaliny pod gmach własnego odrodzenia,—o instytucję, która ma stworzyć zastępy kierowników naszej młodzieży.

Skuci niewolą, deprawowani i gnębieni w żandarmsko-policyjnej szkole rosyjskiej—dzisiaj myśleć musimy, by choć dzieci nasze innej zaznały doli; musimy za wszelką cenę starać się dla nich o lepsze warunki wychowania i kształcenia; zdobyć więc musimy w tym celu ludzi zdolnych i przygotowanych do rozwijania umysłów, do urabiania charakterów,—a zdobędziemy te siły kierownicze tylko przez powołanie do życia instytucji pedagogicznej, gdzie znajdą wskazówki i przygotowanie, na zasadach naukowych oparte, ci wszyscy, którzy zechcą pracować w zawodzie nauczycielskim.

Myśl piękna—i cel piękny, a potrzeba niezbędna. I wierzymy, że cel urzeczywistnionym zostanie, że popłyną składki obficie do skarbony, potrząsanej dłonią Konopnickiej. Niech się poruszą serca samej młodzieży, o którą tu przedewszystkim chodzi, niech grosz popłynie od wszystkich, komu drogie odrodzenie narodu i ideały prawdziwego postępu, komu jest drogą rzetelna służba dla dobra publicznego i świetlejsza dola przyszłych pokoleń!

Poczta terminowa.

(Biuro Prasy Polskiej).

Petersburg 16|VII.

Wczoraj wieczorem koło 10-ej godziny, w czasie koncertu został zabity trzema wystrzałami z rewolweru jenerał Kozłow, którego zabójca wziął za D. Trepowa.

Na zapytanie, dla czego zabił Kozłowa, który nie zajmował żadnej posady i do polityki się nie mieszał, zabójca odpowiedział, że zabił tego, kogo potrzeba było zabić. Kozłow nie mógł się zgodzić z Kuropatkinem i został przez ostatniego wysłanym z pola wojny „z powodu słabego zdrowia". W ostatnich czasach jenerał Kozłow zapuścił brodę, co robiło go rzeczywiście podobnym trochę do Trepowa i mogło wprowadzić w błąd zabójcę, który tylko z fotografji znał Trepowa i przed strzelaniem spoglądał na fotografję.

* * *

Bojowa organizacja s. r. po kilku miesiącach przerwy z powodu otwarcia Izby państwowej na nowo ...a, jak widać, swoją groźną działalność. Zabój...złowa zeznał, że należy do partji s. r.

* * *

...Dep. hr. Tyszkiewiczowi zrobiono nadzieję, że ... o ułaskawienie Kaczorowskiego, podana przez ...na imię Cesarza, będzie uwzględniona. Iden... prośbę w tej samej sprawie podał adw. przys. ...owski.

...Oddział IV Izby zadecydował jednogłośnie unie... wybory Jerogina.

* * *

...Kontroler komisji rewizyjnej w czasie wojny ...ko-Japońskiej M. Botarcew przygotował szereg ...łów o nadużyciach na następujące tematy: ...impotencji kontroli państwa, 2) o najmowa...egzystujących lokali dla żołnierzy, 3) o braniu łapówek przy dostawach, 4) o Chabarowskim składzie artyleryjskim, od którego kontrola przez 4 lata nie żądała rachunków, 5) o doradcy prawnym przy głównodowodzącym, 6) o „paleniu" pieniędzy bez zapisywania №№ na Sachalinie, 7) o sprzedaniu magazynu z żywnością ajentowi japońskiemu, 8) o tym, jak ginęły towary wojskowe przy przewożeniu i jak na tym zarabiano, 9) o płaceniu dostawcom po dwa razy za jeden i ten sam towar i t. d. (Myśl)

* * *

W Izbie organizuje się grupa ukraińska; wczoraj ukraińcy zebrali się w celu rozpatrzenia kwestji rolnej—większość skłania się ku projektowi „trudowików". Podług zebranych przez nas danych ³/₄ posłów bezpartyjnych będzie głosowało w tej kwestji z „trudowikami".

* * *

W przyszłym tygodniu będzie do Izby wniesiony projekt o nietykalności osobistej.

* * *

W Izbie zasiada obecnie 55 deputowanych polaków: 18 z kraju północno-zachodniego, 34—koło polskie i 3 z Rosji. Do koła polskiego wchodzi: 6 doktorów, 6 adwokatów, 6 włościan, 9 obywateli, 3 inżynierów, 2 księży, jeden zarządzający majątkiem i jeden robotnik—z nich 31 N. D-tów.

* * *

Ministerjum odniosło pierwszą porażkę w Radzie Państwa: projekt Izby o asygnowaniu 15 miljon. rb. na głodnych przeszedł większością 74 przeciwko 47. Wszystkie proponowane przez prawicę i ministrów poprawki odrzucono.

* * *

D. N. Szipow uchylił się od sformowania gabinetu z prawych Izby i centrum Rady państwa, uznając, że taki gabinet nie ma szans trwałości.

* * *

13 lipca odbyła się konferencja organizatorów S. R. węzła petersb. k, ż. Do partji należy wielu żołnierzy bataljonów kolejowych. Organizatorowie wypowiedzieli się za koordynowaniem działań partyjnej kolejowej organizacji z działaniem Związku Wszechros. K. Ż. Najlepiej zorganizowaną jest kolej Mikołajewska, potym Warszawska, Windawo-Rybińska i Bałtycka.

* * *

W tych dniach w kancelarji ministra wojny obradowano o najskuteczniejszych sposobach zapobiegania rozruchom w wojskach. Większość wypowiedziała się za koniecznością zadawalniania ekonomicznych żądań żołnierzy, przyczym należy przedsięwziąć środki, aby żądania te nie były drukowane w gazetach.

№ 41. Rok I.

KUR[...]MSKI

Pism[...]erackie.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35.

Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30.

Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer [...] czy k[...]

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera“

Drobne rękopisy nie zwracają się.

Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu.

Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.

[...]edpłatę przyj[...]ują również [...]ięgarnie oraz agientury w miastach i miasteczkach.

Zmiana adresu pocztowego k. 20.

OGŁOSZENIA.

Na I stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kop. 30.

Nekrologi za wiersz kop. 15.

Reklamy, nadesłane po tekscie za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20.

Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kurjera Radomskiego przyjmuje Biuro Metzla Warszawa Krak. Przedm. 53.

Dla przyszłości.

„Zmierzch upadł na srebrno *wota* męczenników ducha, na posągi wieszczów i proroków ludu.

Ciemność, spustoszenie dokoła.

I tylko tam, gdzie święte świętych —czucie życia—zatajone mieszka, tam tylko płonie drgający krwawo kaganek—serce narodu.

Na ten kaganek wprost idę. On jeden rozświetla mi drogę. Idę—i wstrząsam skarboną: Na światło“.

Temi słowy przemawia do społeczeństwa Marja Konopnicka, nawołując ogół do ofiarności na rzecz Instytutu Pedagogicznego imienia Elizy Orzeszkowej; przemówiła „górnie i chmurnie“, przemówiła chlubnie i godnie! Bojownica idei w poezji naszej hołd składa myślicielce, „pokrzepicielce życia i nadziei“, pionierce postępu w naszej literaturze powieściowej. Nawołuje ogół do ufundowania instytucji, która byłaby jednocześnie „bijącym zdrojem ducha“ dla nas, wiekopomnym pomnikiem zasług Orzeszkowej. Tu chodzi nie tylko o uczczenie tych zasług, lecz i o założenie podwaliny pod gmach własnego odrodzenia,—o instytucję, która ma stworzyć zastępy kierowników naszej młodzieży.

Skuci niewolą, deprawowani i gnębieni w żandarmsko-policyjnej szkole rosyjskiej—dzisiaj myśleć musimy, by choć dzieci nasze innej zaznały doli; musimy za wszelką cenę starać się dla nich o lepsze warunki wychowania i kształcenia; zdobyć więc musimy w tym celu ludzi zdolnych i przygotowanych do rozwijania umysłów, do urabiania charakterów,—a zdobędziemy te siły kierownicze tylko przez powołanie do życia instytucji pedagogicznej, gdzie znajdą wskazówki i przygotowanie, na zasadach naukowych oparte, ci wszyscy, którzy zechcą pracować w zawodzie nauczycielskim.

Myśl piękna—i cel piękny, a potrzeba niezbędna. I wierzymy, że cel urzeczywistnionym zostanie, że popłyną składki obficie do skarbony, potrząsanej dłonią Konopnickiej. Niech się poruszą serca samej młodzieży, o którą tu przedewszystkim chodzi, niech grosz popłynie od wszystkich, komu drogie odrodzenie narodu i ideały prawdziwego postępu, komu jest drogą rzetelna służba dla dobra publicznego i światlejsza dola przyszłych pokoleń!

Poczta terminowa.

(Biuro Prasy Polskiej).

Petersburg 16 | VII.

Wczoraj wieczorem koło 10-ej godziny, w czasie koncertu został zabity trzema wystrzałami z rewolweru jenerał Kozłow, którego zabójca wziął za D. Trepowa.

Na zapytanie, dla czego zabił Kozłowa, który nie zajmował żadnej posady i do polityki się nie mieszał, zabójca odpowiedział, że zabił tego, kogo potrzeba było zabić. Kozłow nie mógł się zgodzić z Kuropatkinem i został przez ostatniego wysłanym z pola wojny „z powodu słabego zdrowia“. W ostatnich czasach jenerał Kozłow zapuścił brodę, co robiło go rzeczywiście podobnym trochę do Trepowa i mogło wprowadzić w błąd zabójcę, który tylko z fotografji znał Trepowa i przed strzelaniem spoglądał na fotografję.

* * *

Bojowa organizacja s. r. po kilku miesiącach przerwy z powodu otwarcia Izby państwowej na nowo zaczęła, jak widać, swoją groźną działalność. Zabójca Kozłowa zeznał, że należy do partji s. r.

* * *

Dep. hr Tyszkiewiczowi zrobiono nadzieję, że prośba o ułaskawienie Kaczorowskiego, podana przez niego na imię Cesarza, będzie uwzględniona. Identyczną prośbę w tej samej sprawie podał adw. przys. Olszamowski.

Oddział IV Izby zadecydował jednogłośnie unieważnić wybory Jerogina.

* * *

Kontroler komisji rewizyjnej w czasie wojny Rosyjsko-Japońskiej M. Botarcew przygotował szereg artykułów o nadużyciach na następujące tematy: 1) o impotencji kontroli państwa, 2) o najmowaniu nieczystujących lokali dla żołnierzy, 3) o braniu łapówek przy dostawach, 4) o Chabarowskim składzie artyleryjskim, od którego kontrola przez 4 lata nie żądała rachunków, 5) o doradcy prawnym przy głównodowodzącym, 6) o „paleniu“ pieniędzy bez zapisywania №№ na Sachalinie, 7) o sprzedaniu magazynu z żywnością ajentowi japońskiemu, 8) o tym, jak ginęły towary wojskowe przy przewożeniu i jak na tym zarabiano, 9) o płaceniu dostawcom po dwa razy za jeden i ten sam towar i t. d. (Myśl)

* * *

W Izbie organizuje się grupa ukraińska; wczoraj ukraińcy zebrali się w celu rozpatrzenia kwestji rolnej—większość sklania się ku projektowi „trudowików“. Podług zebranych przez nas danych $^3/_4$ posłów bezpartyjnych będzie głosowało w tej kwestji z „trudowikami“.

* * *

W przyszłym tygodniu będzie do Izby wniesiony projekt o nietykalności osobistej.

* * *

W Izbie zasiada obecnie 55 deputowanych polaków: 18 z kraju północno-zachodniego, 34—koło polskie i 3 z Rosji. Do koła polskiego wchodzi: 6 doktorów, 6 adwokatów, 6 włościan, 9 obywateli, 3 inżynierów, 2 księży, jeden zarządzający majątkiem i jeden robotnik—z nich 31 N. D-tów.

* * *

Ministerjum odniosło pierwszą porażkę w Radzie Państwa: projekt Izby o asygnowaniu 15 miljon. rb. na głodnych przeszedł większością 74 przeciwko 47. Wszystkie proponowane przez prawicę i ministrów poprawki odrzucono.

* * *

D. N. Szipow uchylił się od sformowania gabinetu z prawych Izby i centrum Rady państwa, uznając, że taki gabinet nie ma szans trwałości.

* * *

13 lipca odbyła się konferencja organizatorów S. R. węzła petersb. k, ż. Do partji należy wielu żołnierzy batalionów kolejowych. Organizatorowie wypowiedzieli się za koordynowaniem działań partyjnej kolejowej organizacji z działaniem Związku Wszechros. K. Ż. Najlepiej zorganizowaną jest kolej Mikołajewska, potym Warszawska, Windawo-Rybińska i Bałtycka.

* * *

W tych dniach w kancelarji ministra wojny obradowano o najskuteczniejszych sposobach zapobiegania rozruchom w wojskach. Większość wypowiedziała się za koniecznością zadawalniania ekonomicznych żądań żołnierzy, przyczym należy przedsięwziąć środki, aby żądania te nie były drukowane w gazetach.

Z Kraju.

Do Zárządu Macierzy Polskiej

list otwarty

Wacława Sieroszewskiego.

Kraków, 14 lipca.

Stanowczo protestuję przeciw chęci zagarnięcia przez Macierz Polską 18,000 rb., zebranych przez rodaków w Charbinie. P. Prus nie miał prawa rozporządzać się temi pieniędzmi samowolnie, gdyż były one zbierane na seminarjum nauczycielskie ludowe *do uznania trzech osób*, w których liczbie byłem i ja. P. Prus o postanowieniu swym nie uważał za stosowne nawet zawiadomić mnie.

Protestuję również przeciw jakimkolwiek kombinacjom w powyższym seminarjum z Macierzą Polską, która, jako organizację narodowo-demokratyczną, uważam wręcz za wroga wolności, postępu i przyszłości Narodu Polskiego.

Wacław Sieroszewski.

Protest Lubelskiego koła „Macierzy“,

Lubelskie koło „Macierzy Szkolnej“ po wysłuchaniu relacji delegatów, obecnych w d. 8 b. m. na zebraniu ogólnym w Warszawie, postanowiło jednogłośnie na zebraniu w dniu 14 lipca 1906 r. wyrazić zarządowi głównemu jak najkategoryczniej protest przeciwko pogwałceniu wolności słowa i praw delegata koła p. dr. Rudzkiego i prosi o zakomunikowanie tego protokułu następnemu zebraniu ogólnemu.

Z upoważnienia zebrania podpisali: przewodniczący adwokat przysięgły *Polkowski*, asesorzy: dr. *Staniszewski* i *Jaworowski* i trzymający pióro: *Gałecki.*

Okropna pomyłka.

Centralny Komitet robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej we wczorajszym numerze „Robotnika“, ogłasza list, którego autor stanowczo utrzymuje, że skazani na śmierć za zabójstwo naczelnika powiatu Janaczkiewicza, podsądni: Wojciechowski, Szaba, Jaworowski, Szamborski i Piorunkiewicz żadnego udziału w tym zabójstwie nie brali i że on sam (autor listu) bez niczyjej pomocy zabójstwa tego dokonał.

Typ Ustawy Stowarzyszenia Spożywczego.

Konieczności organizowania jak najszerszych warstw społecznych w stowarzyszenia rozmaitego typu nie potrzebujemy chyba dowodzić. Dotychczasowemu rozstrzeleniu jednostek, wynikającemu z ustroju współczesnego, należy przeciwstawić silne i gromadne zrzeszenia w postaci związków samopomocy, stowarzyszeń współdzielczych, spożywczych i t. d. i t. d. Im społeczeństwo posiada więcej tego rodzaju warsztatów zbiorowych—tym jest silniejsze, tym łatwiej potrafi zabezpieczyć prawa jednostek, zadośćuczynić indywidualnym ich potrzebom.

„Gromada to wielki człowiek“.

Poniżej podajemy ustawę stowarzyszenia spożywczego „Chleb“ w Warszawie, jako typ ustawy wzorowej.

Ustawa Stowarzyszenia Spożywczego „....“

Cel, prawa i obowiązki Stowarzyszenia „....“

§ 1. Stowarzyszenie Spożywcze „....“ zostaje założone w .... w celu dostarczania członkom po cenach możliwie przystępnych i w dobrym gatunku wszelkich artykułów ogólnej potrzeby i do domowego użytku, a zarazem dla umożliwienia członkom osiągania zysków na operacjach, dokonywanych przez Stowarzyszenie.

Uwaga. Przy Stowarzyszeniu wolno zakładać za odpowiednim pozwoleniem i z zachowaniem obowiązujących przepisów, instytucje, mające na celu polepszenie różnemi sposobami i środkami materjalnych i moralnych warunków życia jego członków.

§ 2. Stosownie do wskazanego w § 1 celu dozwala się Stowarzyszeniu:

a) zakładać dla produkowania, przechowywania i sprzedaży wszelkich artykułów, własne składy i pracownie lub też dzierżawić je;

b) zawierać umowy i zobowiązania z osobami trzeciemi, instytucjami i stowarzyszeniami, dotyczące dostarczania Stowarzyszeniu „....“ różnych artykułów ogólnej potrzeby i obrotowych środków pieniężnych;

c) nabywać nieruchomości i zakładać wszelkie instytucje humanitarne;

d) brać udział w przedsiębiorstwach innego rodzaju, odpowiadającym celom Stowarzyszenia.

§ 3. Sprzedaż towarów i przedmiotów członkom Stowarzyszenia uskutecznia się za gotówkę.

Uwaga. Sprzedaż wymienionych w powyższym § przedmiotów pozwala się uskuteczniać i osobom postronnym, lecz wyłącznie za gotówkę i na warunkach, określonych przez Zebranie Ogólne.

§ 4. Stowarzyszenie, jego zakłady, kantory i pracownicy podlegają pod względem uiszczania skarbowi patentów gildyjnych, podatków na prawo handlu, opłat celnych, stemplowych i wszelkich innych podatków—wszystkim przepisom ogólnym, jak i dotyczącym działalności samego Stowarzyszenia, obowiązującym dziś w Królestwie Polskim, a również tym, jakie będą wydane w przyszłości.

§ 5. Stowarzyszenie posiada pieczęć firmową:

Stowarzyszenie Spożywcze „....“ w ....

Środki Stowarzyszenia.

§ 6. Środki Stowarzyszenia dzielą się na kapitały: obrotowy i zapasowy.

§ 7. Kapitał obrotowy powstaje:

a) z wpisowego (§ 13);

b) z udziałów członków (§ 13);

c) z pożyczek, zaciąganych przez Zebranie Ogólne.

§ 8. Kapitał obrotowy służy dla operacji handlowych i wydatków bieżących Stowarzyszenia.

§ 9. Kapitał zapasowy wytwarza się:

a) z corocznych odliczań z zysków, osiąganych na operacjach Stowarzyszenia;

b) z sum, uzyskanych ze sprzedaży ustawy Stowarzyszenia i książeczek obrachunkowych;

c) z ułamków kopiejkowych, odrzuconych przy podziale zysków;

d) z procentów od kapitału zapasowego (§ 11) i

e) z dochodów nadzwyczajnych.

§ 10. Kapitał zapasowy przeznaczony jest przedewszystkim na pokrycie strat, a pozatym na wniosek Zarządu Ogólne Zebranie władne jest dysponować nim w pewnej określonej przez to Ogólne Zebranie części, bądź dla zwiększenia Kapitału Obrotowego, bądź na zakup inwentarza, nieruchomości etc.

§ 11. Kapitał zapasowy lokowany jest z decyzji całego Zarządu w papierach %%-wych lub oddawany na lokatę %%-wą do instytucji finansowych.

Wydatkowanie kapitału zapasowego zgodnie z jego przeznaczeniem (§ 10) dokonywa się wyłącznie na mocy decyzji Ogólnego Zebrania Członków Stowarzyszenia „...“

Członkowie Stowarzyszenia „....“ ich prawa i obowiązki.

§ 12. Na członków Stowarzyszenia „....“ przyjmowane są osoby, wyrażające zgodę stosowania się do niniejszej ustawy.

Członkami Stowarzyszenia „....“ mogą być osoby wszelkich stanów, bez różnicy płci i wyznania, a również wszelkiego rodzaju Stowarzyszenia, instytucje, spółki, artele, kuratorja, szkoły i t. p. instytucje (patrz § 64).

Uwaga I. Liczba członków jest nie ograniczona.

Uwaga II. Wszyscy pracownicy Stowarzyszenia „....“ powinni być jego członkami.

§ 13. Zapisujący się na członków Stowarzyszenia „....“ wnoszą: *a)* wpisowe w wysokości jednego rubla; *b)* udział w wysokości 10 rubli.

Dla zyskania praw członka Stowarzyszenia „....“ należy połowę udziału bezwarunkowo wpłacić gotówką, lecz za zgodą Zarządu połowa rat może być uiszczaną w ratach niemniejszych, niż 50 kop. co dwa tygodnie. Druga połowa może być pokrytą z przypadającej członkowi do wypłaty dywidendy od zakupów.

§ 14. Ilość udziałów, jaką rozporządzać może jedna osoba, jest nieograniczoną.

§ 15. Każdy członek, przystępując do Stowarzyszenia, otrzymuje od Zarządu po cenie, ustanowionej przez Zebranie Ogólne, egzemplarz niniejszej ustawy i książeczkę obrachunkową.

Uwaga. Celem ustalenia sumy zakupów, dokonanych w ciągu roku przez każdego z członków Stowarzyszenia w zakładach Stowarzyszenia. Zarząd prowadzi księgę rachunków osobistych, lub wydaje członkom stosowne marki dywidendowe.

§ 16. Każdy uczestnik korzysta na zebraniach Ogólnych Stowarzyszenia z prawa jednego głosu bez względu na posiadaną ilość udziałów. Prawo to nie może być nikomu ustąpione.

Uwaga. Członkowie, zainteresowani bezpośrednio w jakiejkolwiek sprawie, dotyczącej Stowarzyszenia (w kwestji dostaw towarów, najmu lokalów, i wszelkiego rodzaju operacji handlowych) nie uczestniczą przy jej rozpatrywaniu.

§ 17. Odstępowanie udziału jest dopuszczalne tylko przy występowaniu ze Stowarzyszenia i to za zgodą Zarządu.

Uwaga. Wpisowe nie podlega zwrotowi w żadnym wypadku.

§ 18. Każdy członek odpowiada za straty Stowarzyszenia „....“ tylko do wysokości posiadanego w kasie Stowarzyszenia kapitału w udziałach i pozatym nie podlega ani osobistej odpowiedzialności, ani też obowiązkowi dopłaty z powodu złego stanu interesów Stowarzyszenia.

§ 19. Członek, zalegający w opłacie przypadających od niego wkładów do kasy Stowarzyszenia (§§ 3 i 13) może być, na wniosek Zarządu, wykreślony przez Ogólne Zebranie z listy członków Stowarzyszenia.

§ 20. Oprócz niepunktualności w płaceniu, przyczyną usunięcia z grona członków może być uporczywe naruszanie ustawy i szkody, wyrządzane interesom Stowarzyszenia.

§ 21. Wykreślenie członka może nastąpić wyłącznie z decyzji $^2/_3$ głosów uczestników, obecnych na Zebraniu Ogólnym (§ 31). Zebranie Ogólne obowiązane jest na żądanie delegowanego, wysłuchać wpierw wszelkich objaśnień, podanych przez niego na swoją obronę.

§ 22. Członkom, czy to wykreślonym, czy dobrowolnie wypisującym się ze Stowarzyszenia, należące do nich udziały z przypadającą im dywidendą, wydawane

---

Sąd wojenny w Warszawie.

Dzisiaj 28 czerwca sąd wojenny w Warszawie wydał okrutny i niesprawiedliwy wyrok. Wszystkich pięciu oskarżonych skazał na śmierć przez powieszenie—skazał *niewinnych*, co zostało dowiedzione przez obronę; dwudziestu świadków stwierdziło na sądzie alibi skazańców.

Z pięciu oskarżonych jeden tylko pełnoletni—pozostali czterej w wieku od lat 17; wygląd sam ich niemal dziecinny, niezupełnie jeszcze rozwinięci fizycznie, niektórzy bez zarostu.

Przewodniczył na sądzie gienerał Szwejkowski; pełen chwały gienerał ten zasłynął już w Warszawie przez to, że za jego długotrwałej prezesury na sądach wojennych, nie było ani jednego wypadku, ażeby nie wydano wyroku śmierci w sprawach, gdzie akt oskarżenia tego zażądał.

Przewodniczący ten jak gdyby nie zapytywał zupełnie swego sumienia, czy postawiony przed sądem jest winny; o ile jednostka postawioną została przed sądem, a gienerał działa jako wysłannik władzy do pełnienia przepisanej roli—do wydania w todze rzekomej sprawiedliwości i bezstronnego sędziego wyroku śmierci—gienerał spełnia czyn ten i posyła na śmierć ludzi najzupełniej niewinnych.

Ten sąd w Warszawie przeszedł wszystko, co widziałem dotychczas; sąd ten taki okrutny, tak brutalnie niesprawiedliwy—że staje się rzeczą niezbędną wyznaczyć nad nim sąd inny, sprawiedliwy sąd społecznego sumienia, któryby wydał wyrok bezstronny za pomocą opinji publicznej......

W artykuliku tym chciałbym jak najspieszniej opublikować cały przebieg sądu, kiedy nie stracono jeszcze pięciu ludzi, póki czas jeszcze dla ratunku tego młodego życia na rozgłośny, jak najszerszy protest ze strony społeczeństwa.

W sprawie tej na ławie podsądnych zasiadło pięciu młodzieńców: Wojciechowski, Jaworski, Szuba, Szamborski i Kozakiewicz. Oskarżono ich o zabójstwo naczelnika powiatu nowomińskiego ‚Janaczkiewicza, spełnione w styczniu r. b.; prócz tego dwaj pierwsi Wojciechowski i Jaworski oskarżeni o zamach na życie jedynego świadka w tej sprawie ze strony oskarżającej—żyda Chorowicza.

Należy zauważyć, że przestępstwo zostało spełnione na ulicy około 9-ej wieczorem przez sprawcę zamachu, który dał trzy strzały z rewolweru do naczelnika jadącego w powozie razem z żoną i córką. Sprawca zabójstwa znikł momentalnie—znikły i wszelkie ślady przestępstwa.

Po upływie paru dni policja zaaresztowała kilka osób bez żadnych poszlak—ot tak jak to bywa często wśród mało doświadczonych, a udających zapał funkcjonarjuszów policyjnych.

Naturalnie wszystkich wkrótce uwolniono i sprawy zaniechano.

I oto po upływie blizko dwuch miesięcy od dnia zabójstwa zjawia się do Warszawskiej policji mieszkaniec Nowomińska, niejaki Chorowicz i oświadcza, że zna wszystkich zabójców naczelnika powiatu, może ich wskazać, lecz się obawia, bo rewolucjoniści wydadzą nań wyrok śmierci; jedyne wyjście z tego kłopotliwego położenia jest wyjazd za granicę—tam życiu jego zagrażać nie będzie niebezpieczeństwo.

Nie wiem, w jaki sposób policja załatwiła sprawę w celu zabezpieczenia jego życia, czy dała mu na wyjazd za granicę, czy też był to poprostu jeden z agientów tajnej policji—zauważę tylko, że wszystkie zeznania Chorowicza jak również zeznania żony jego i brata zamieszczono w akcie oskarżenia i był to jedyny dowód winy oczernionych przez trójcę powyższą rzekomych sprawców zamachu.

są przez Zarząd na skutek ich podania, dopiero po zatwierdzeniu przez Zebranie Ogólne sprawozdania za bieżący rok operacyjny i nie inaczej, aż po ukończeniu przez nich wszelkich obrachunków ze Stowarzyszeniem, t. j. po zapłaceniu przez wypisujących się części tych strat, jakie na nich przypadną. Termin wydania oznacza Zebranie Ogólne.

§ 23. Członkowie, czy to dobrowolnie wypisujący się, czy też wykreśleni za niepunktualność w płaceniu przypadających od nich pieniędzy, mogą być przyjmowani ponownie do Stowarzyszenia po wniesieniu, zdodnie z § 13, obowiązkowego udziału i wpisowego; wykreśleni zaś z innych przyczyn mogą być powtórnie przyjęci za zgodą Ogólnego Zebrania.

§ 24. W razie śmierci członka wydawane są jego sukcesorom wszystkie należące do niego udziały, z przypadającą dywidendą podług tychże samych zasad, jak członkom wpisującym się dobrowolnie.

Zarząd sprawami Stowarzyszenia.

§ 25. Sprawami Stowarzyszenia zarządzają:
a) Zebranie Ogólne członków;
b) Zarząd.

Zebranie Ogólne.

§ 26. Zebranie Ogólne jest najwyższą władzą Stowarzyszenia „. . . .“. Ono wybiera organa wykonawcze, t. j. Zarząd i Komisję Rewizyjną i określa bliżej zakres ich czynności w specjalnych instrukcjach.

§ 27. Zebrania Ogólne bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zebrania zwyczajne Zarząd zwołuje przynajmniej raz do roku w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, projektu wydatków i planu działalności na rok następny, również dla wyboru członków Zarządu (§ 36) i Komisji Rewizyjnej (§ 51).

§ 28. Zebrania Ogólne Nadzwyczajne Zarząd zwołuje według swego uznania lub na żądanie Komisji Rewizyjnej lub 30 członków Stowarzyszenia „. . . .“. Żądania te Zarząd wykonywa najpóźniej w ciągu dwuch tygodni od daty ich podania.

§ 29. Przedmiot obrad i uchwał Ogólnego Zebrania stanowi:
a) wnioski Zarządu;
b) wnioski członków.
Zebranie Ogólne decyduje bezwzględnie:
a) w sprawie zmiany niniejszej ustawy;
b) w sprawie zmiany instrukcji dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

§ 30. O miejscu, terminie i porządku dziennym każdego Ogólnego Zebrania Zarząd zawiadamia członków Stowarzyszenia przynajmniej na 10 dni przed terminem, podając stosowne ogłoszenie w pismach i wywieszając ogłoszenia w lokalach i zakładach Stowarzyszenia.

§ 31. Dla prawomocności Zebrania ogólnego niezbędna jest obecność na nim najmniej $^1/_3$ wszystkich członków Stowarzyszenia „. . . .“, a do decydowania spraw, dotyczących wykreślania członków ze Stowarzyszenia, rozszerzenia działalności Stowarzyszenia, powiększenia lub zmniejszenia kapitału obrotowego, zmiany lub dopełnienia ustawy i wreszcie likwidacji Stowarzyszenia —wymagana jest obecność $^2/_3$ ogólnej liczby członków Stowarzyszenia. Decyzje w sprawach poruszanych na Zebraniach Ogólnych zapadają prostą większością głosów, obecnych na Zebraniu członków Stowarzyszenia— z wyjątkiem spraw, wyszczególnionych wyżej w tymże paragrafie, o których bezwarunkowo musi decydować większość $^2/_3$ głosów obecnych na Zebraniu członków. Na wypadek równego podzielenia się głosów przy decydowaniu zwykłą ich większością, roztrzyga zdanie Przewodniczącego.

Uwaga I. Wszystkie wybory na Ogólnym Zebraniu (§§ 36 i 51) również i wykreślanie kogokolwiek na podstawie § 21, z liczby członków, uskuteczniać należy przez tajne głosowanie; we wszystkich innych wypadkach sposób głosowania określają same Zebrania Ogólne.

Uwaga II. Przyjęte przez Zebranie Ogólne, z zachowaniem wymaganych przez ten § warunków, wnioski o zmianę lub dopełnienie niniejszej ustawy oddawane są do decyzji władzy w porządku przepisanym, z objaśnieniem przyczyn i względów, wymagających owych zmian i dopełnień w ustawie.

§ 32. Jeżeli Zebranie nie odpowie warunkom odnośnie do liczby przybyłych na nie członków zgodnie z paragrafem poprzednim, przy których uważa się za prawomocne, to najwcześniej po upływie tygodnia zwołuje się ponownie Zebranie Ogólne, które uważane jest za prawomocne, a decyzje jego za ostateczne, bez względu na liczbę członków, przybyłych na Zebranie, o czym Zarząd winien zawiadomić uprzednio członków.

Na takim, powtórnie zwołanym zebraniu mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które podlegały decyzji na poprzednim Zebraniu Ogólnym, lecz zostały nieroztrzygnięte; przyczym sprawy, wyszczególnione w części I § poprzedniego, decydowane są większością $^2/_3$ głosów obecnych na zebraniu członków, a pozostałe sprawy—prostą większością głosów.

Postanowienia, przyjęte przez Zebranie Ogólne, obowiązują wszystkich członków, obecnych i nieobecnych.

§ 33. Sprawy, podlegające rozpatrzeniu na Zebraniu Ogólnym, są mu przedstawione tylko za pośrednictwem Zarządu; dlatego członkowie, życzący sobie wystąpić z wnioskiem na Ogólne Zebranie, obowiązani są zwrócić się z nim na piśmie do Zarządu najpóźniej na 5 dni przed Zebraniem.

§ 34. W celu nadania prawidłowego biegu sprawom na Zebraniu Ogólnym, obecni na nim członkowie Stowarzyszenia wybierają ze swego grona Przewodniczącego, a dla prowadzenia protokółu—sekretarza. Do chwili wyboru Przewodniczącego następuje go na Zebraniu Ogólnym Przewodniczący w Zarządzie.

§ 35. Protokół, podpisany przez Przewodniczącego i Sekretarza, zatwierdza najbliższe Ogólne Zebranie.

(d. c. n.).

Z miasta.

= **Rewizje przechodniów przez kozaków** wciąż się odbywają. We wtorek wieczorem między 9-tą a 10-tą na ulicy Lubelskiej patrol złożony z 6-ciu kozaków zatrzymywał przechodniów, przeważnie młodych żydów, rewidując ich kieszenie, używając przy tym epitetów i uwag ażeby się po ulicy nie włóczyli. Na Skaryszewskiej z nahajkami w ręku zatrzymywali każdego, którego fizjonomja wydawała się im podejrzaną. Wczoraj o 10-ej rano również rewidowali na Szerokiej. ∞

Przeniesienie sklepu stowarzyszenia „Oszczędność“

W dniu wczorajszym sklep stow. "Oszczędność" przeniesiony został do domu p. Gluzmana przy ulicy Lubelskiej. ∞

Przeniesienie biura policmajstra.

W tym tygodniu biuro policmajstra, mieszczące się dotąd w gmachu Magistratu, zostanie przeniesione na ulicę Spacerową do domu p. Bratza. ∞

Kradzież.

Dnia 17 b. m. o godzinie 12-ej w południe do przechodzącego przez ulicę Michałowską mieszkańca gm. Lipsko Antoniego Kowalskiego podeszło dwuch ludzi i dobrze znanym sposobem t. z. „woreczkarzy“ (za pomocą podrzucenia woreczka) odebrało A. Kowalskiemu 300 rubli. Złodzieje zbiegli, zasypując mu w dodatku oczy piaskiem. □

Z letniska pod Jedlnią.

Proszono nas o zawiadomienie czytelników „Kurjera Rad., że w nadchodzącą niedzielę o godz. 10-ej rano odbędzie się poświęcenie nowo postawionej tam kosztem letników na placu, ofiarowanym przez D-ra Płużańskiego, kaplicy. △

Wybory.

We wtorek odbyły się wybory VIII-ej grupy w T-wie Oszczędnościowo-Pożyczkowym lit. O i S. wybrani: J. Ajfer, J. Grzybiński, N. Starker, M Skorżyński, D. Strausman i Z. Zalewski. Na zastępców: R. Gerstejn i S. Pfeffer. Następne wybory IX grupy lit. H i W dzisiaj i ostatnie X grupy lit. P. i Z. w niedzielę o 4-ej po południu. ∞

Rewizje w mieszkaniach.

Nocy dzisiejszej odbyły się rewizje: w hotelu polskim u restauratora Zbrowskiego,—u Rottenberga przy ulicy Rwańskiej, u Sztejmana, skład papieru i obić w domu Landau i na Glinicach. Zrewidowano również całe Lubelskie Górki. ∞

Pobicia.

Wczoraj wieczorem, wracającego do domu p. Czajkowskiego zatrzymało kilku kozaków i po ścisłej i bezowocnej rewizji nieomieszkano użyć nahajek. P. C. odniósł silne uszkodzenia całego ciała. ✕

W tymże dniu pobity został na ulicy Lubelskiej syn D-ra D. Liczne patrole dragońskie i kozackie krążyły po mieście, zatrzymując i rewidując przeważnie młodych żydów. Przy tej sposobności nie obeszło się bez wymysłów i nahajek, któremi dosyć szczodrze darzyli rewidowanych. ∞

Strajk kamieniarzy.

Wczoraj zastrejkowali robotnicy kamieniarscy żądając 8-mio godzinnej pracy i podwyższenia płacy dziennej.

Robotnicy kamieniarscy dzielili się dotąd na trzy kategorje: doskonałych, mniej doskonałych i t. zw. pomocników. Pierwsi otrzymywali 2 rb. dziennie, pozostali 1 rb. i 1 rb. 50 k. Obecnie żądają: pierwsi 2 rb. 50 k., pozostali 2 rb. 30 k. ∞

Aresztowania.

Dzisiejszej nocy, po dokonanej rewizji, aresztowano 2-ch braci Jaruzelskich i p. Szenka. ✕

Popłoch.

Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe powstał popłoch pomiędzy żydami w całym mieście z powodu podpalenia przez nieostrożność wozu słomy na placu Rajtszula; w przeciągu ½ godziny nie zostało na targu ani jednego żydowskiego stragana, sklepy na poblizkich ulicach były momentalnie pozamykane, nawet większość chłopów rozjechała się. Jednym słowem na targu zrobiła się pustka, a na ulicach widzieliśmy tylko tłumy uciekających ludzi. □

Sprostowanie.

P. o. cenzora wydawnictw perjodycznych w gub radomskiej, nadesłał nam następujący komunikat „W № 40 Kurjera w końcu korespondencji ze Smardzewic wzmiankowano, że „pierwszy w Królestwie sejmik relacyjny“ zakończył się epilogiem w formie aresztowania wielu włościan, którzy zostali osadzeni w więzieniu.

W rzeczywistości zaś aresztowano tylko dwuch włościan: Mękarskiego i Sabaturę za to, że podburzali swych sąsiadów do odmowy dostarczenia podwód dla wojska, które miało odjechać do Smardzewic“.

Piwiarnie.

Na zasadzie nowych przepisów Urzędu akcyzy w kwestji zakładania piwiarni, zaczęły napływać do tutejszego magistratu podania o dozwolenie otwarcia nowych zakładów w różnych punktach miasta. Dotąd dodano 10 takich próśb. Chcący otworzyć piwiarnię z prawem wyszynku na miejscu obowiązany opłacać 60 rb. rocznie na rzecz kasy miejskiej. ∞

Zmiany służbowe.

P. Bocheński został zatwierdzony na referenta Sandomierskiego urzędu powiatowego.—Kasjer kasy miejskiej w Opatowie p. *Chrząstowski* zwolniony na własne żądanie, na jego miejsce naznaczony p. *Bukowski* sekretarz magistratu, zaś na miejsce tego ostatniego naznaczony Burmistrz m. Szydłowca p. *Kucharski.* ∞

Lecz któż jest ów żyd Chorowicz i jakie zeznania mógł on złożyć podczas śledztwa?

Podkreślam wyraz „podczas śledztwa“, ponieważ na sąd świadek nawet się nie stawił i w ten sposób pozbawił obrońców możności wykazania niewinności oskarżonych za pomocą obalenia fałszu świadka i jego zeznań.

Świadek ten przytym dwa razy był karany za kradzież i oszustwo i siedział w więzieniu; na kilka dni przed swym oskarżeniem zwracał się Chorowicz do ojca podsądnego—Wojciechowskiego z natarczywym żądaniem 300 rb., lecz otrzymał odmowę; jeden ze świadków zeznał, że słyszał od Chorowicza, że ten ostatni oskarżył Wojciechowskiego dlatego jedynie, aby dobrze pociągnąć ojca za kieszeń.

Policja Warszawska wydała rozporządzenie, aby naczelnik ziemskiej straży wybadał rodzinę Chorowiczów—lecz naczelnik, znając dobrze wartość świadków oraz wartość ich zeznań, sprawę oddał w ręce sędziego śledczego.

W wyłożonych na piśmie zeznaniach twierdzą Chorowicze, że widzieli wszystkich podsądnych na miejscu spełnionego zabójstwa, przyczym niektórzy brali bezpośredni udział w dokonanym zabójstwie, inni zaś rozpędzali publiczność w tym celu, aby ktoś z postronnych nie ucierpiał. Oświadczają dalej, że mogliby wskazać cały szereg osób, które wszystko to widziały, nie wskazują jednak, ponieważ świadkowie nie wyznają prawdy w obawie o swoje życie. Zeznali następnie Chorowicze, że wszyscy oskarżeni przyszli do nich wieczorem na wywiad, czy nie widział kto przebiegu zamachu, przytym pośrednio w rozmowie zapowiedziano przygodnym świadkom, aby trzymali język za zębami, bo w razie oskarżających zeznań grozi to w czasie obecnych zemstą ze strony partji rewolucyjnej.

Wreszcie Chorowicze oświadczyli że zrobiono zamach i na ich życie—ktoś strzelił przez okno do ich mieszkania; jako winnych zamachu uważają Wojciechowskiego i Jaworskiego, ponieważ jeden z Chorowiczów widział przez oszklone drzwi, jak ci dwaj strzelali do okna.

Oto oskarżające zeznania jakie figurowały na sądzie i na podstawie których trybunał wojenny skazał pięć osób na śmierć. Na podstawie tych zeznań, w półtora miesiąca po dokonanym zamachu wszystkich oskarżonych aresztowano i wywieziono do Warszawy.

(d. c. n.)

„XX Wiek“ № 95. *W. Władimirow.*

Z prasy polskiej.

P. L. Konarski w Now. Gaz. zamieszcza artykuł w sprawie Macierzy, w którym po scharakteryzowaniu „ukrytych sprężyn i musowych konsekwencji zaboru M. S. precz N. D-cję“ mówi:

A jednak kwestja oświaty ludowej w Polsce przy zamknięciu uniwersytetu, bojkocie szkół rządowych, strajkach uczniowskich i tylu innych anormalnych, strasznych wprost warunkach naszego szkolnictwa,—nie przestaje być palącą i wymaga natychmiastowej działalności. I otóż w duszy każdego przyjaciela ludu i młodzieży, każdego, ktoby chciał między szerokiemi warstwami siać dobroczynne ziarna prawdziwej oświaty,—powstaje kłopotliwy dylemat, cóż robić dalej, jakie stanowisko zająć względem endeckiej „Macierzy szkolnej“?..

Stawiam kwestję jasno i otwarcie. *Za jedyne racjonalne wyjście uważam założenie nowej, nie zafarbowanej partyjnością instytucji opieki nad oświatą.*

Będzie to instytucja narodowa, bo musi być narodową, bo cała akcja wynikła z palącego protestu przeciwko wynaradawiającej szkole rządowej. Zarzućmy raz na zawsze królestwo obłudnych frazesów i nonsensów „Dzwonu Polskiego“:—szkoła przez Polaków i dla Polaków stworzona z natury rzeczy nie może być ani hiszpańską, ani dahomejską—ale zawsze i wiecznie szkołą polską.

Będzie to instytucja postępowa,—bo uwzględni w jak najszerszym zakresie wymagania i wyniki współczesnej wiedzy pedagogicznej. Szkolnictwo jest nauką i na teraźniejszym poziomie tej nauki musi stać dla dobra korzystających z niej nowa „Macierz szkolna“.

Będzie to instytucja demokratyczna—to znaczy, że w wewnętrznej budowie od fundamentów aż do szczytu, od prostego członka aż do prezesa zarządu ożywiona będzie duchem demokratyczuym. I ta sama zasada demokratyczna przenikać będzie szerzoną przez nią oświatę, która demokratycznym tchnieniem postępu i wszechmiłości owieje umysły i serca nauczycieli i uczniów.

A więc projektowana nowa „Macierz szkolna“ będzie narodową, postępową i demokratyczną, ale pod jej egidą mogą skupić się wszyscy ludzie dobrej woli, bez różnicy przekonań społecznych, by „nieść narodowi oświaty kaganiec“.

To też za zupełnie błędną i społecznie niesłuszną uważam radę p. Straszewicza, który z zadziwiającą niekonsekwencją nazywa zwycięstwo Narodowej Demokracji w „Macierzy szkolnej“ „klęską narodową“ radzi jednak zapisywać się do endeckiej instytucji, wspierać ją i pomagać, wyczekując na inne ustosunkowanie sił społecznych. To samo,—ale zupełnie fałszywie,—głosi w rozczulającym napomnieniu cichy wspólnik endecji, „Kurjer Warszawski.“ Podobne rozstrzygnięcie kwestji dla osób, nie należących do wszechpolskiej archikonfraterni, uważam za brak cywilnej odwagi, za karygodny, choć wygodny oportunizm społeczny. Od chwili ostatnich wyborów „Macierz szkolna“ stała się partyjną instytucją i nikt na swoje sumienie nie powinien brać błędów, które obóz wszechpolski w dziele oświaty ludu i młodzieży popełni. Zamiast budować razem z N. D. wielki gmach szkolnego szowinizmu, lepiej szczerze i bez zwłoki przystąpić do samodzielnej, odrębnej i odrazu pożytecznej działalności bez marnowania sił i środków. „Warszawski“ i „Polski“ kurjery wyznaczyły w „Macierzy“ przeciwnikom endecji rolę parawanu, który będzie wciąż świadczył fałszywie o rzekomej bezpartyjności instytucji. A za tym parawanem paru słomianych nazwisk rozpleni się tym swobodniej zamaskowana robota endecka.

Są już instytucje oświatowe, choćby np. „Towarzystwo kursów dla analfabetów“, które nie pojdą pod endecką dyrektywę. A iluż znajdzie się ludzi chwiejnych, albo zwyczajnie bezpartyjnych, którzy zapiszą się do endeckiej „Macierzy szkolnej“ z niechęcią i przykrością tylko dla tego,—że innej poważnej instytucji, poświęconej ogólnej oświacie, u nas nie będzie.

Skoncentrować w jedną całość te oddzielne instytucje, zużytkować dobre chęci i środki jednostek, wypracować ogólny i systematyczny plan działania,—szerzyć jednym słowem prawdziwą oświatę bez zabarwienia politycznego,—będzie celem tej nowej wszechpartyjnej, a zarazem pozapartyjnej „Macierzy szkolnej“, której zresztą można nadać inną nazwą, by nie wywoływać nieporozumienia.

SKŁADKI

Na Instytytut Pedagogiczny im. Orzeszkowej.

J. Adamska 1 rb., Eug. Adamski 1 rb., K. Domański 25 kop., H. Fidler 15 rb., Z. Gąsiorowski 1 rb. 50 kop., Z. Kisielewska 1 rb., W. Kisielewski 1 rb., W. Krzyżkiewicz 3 rb., K. Kubicki 1 rb., H. Lenkszewiczówna 25 kop., A. Ninke 2 rb., A. Połczyńska 2 rb., J. Pełczyński 2 rb., Rapacki 50 k., A. Szczepaniakowa 2 rb., A. Szczepaniak 2 rb., Zdzisławowie Zajączkowscy 2 rb., Witold, Jerzy, Bolesław Pełczyńscy 1 rb., Halina i Staś Szczepaniak 1 rb.

Razem 39 rb. 50 kop.

Dzisiaj dodatek № 4 (dokończenie.)

OD REDAKCJI.

Sz. Korespondentów naszych prosimy o łaskawe nadsyłanie częstszych korespondencji podług wzorów, podanych przez nasze kwestjonarjusze

Program Agrarny Związku Postępowo-Demokratycznego do nabycia w Administracji Kurjera Radomskiego. Cena 40 kop.

OGŁOSZENIA.

Rozkład pociągów.

(od dnia 1 maja 1906 r. czas warszawski).

Odchodzą z Radomia

w stronę Iwangrodu, Kijowa, Odesy i Warszawy:

№ 2* o godz. 4 — 09 p. pd.
№ 4 „ 2 — 31 w n.
№ 38* „ 7 — 41 r.

w stronę Skarżyska, Koluszek, Ostrowca, Kielc, Granicy i Sosnowca:

№ 1* o godz. 1 — 03 p. pd.
№ 3 „ 6 — 02 r.
№ 37* „ 10 — 46 w.

*) №№ 1, 37, 2 i 38 łączą się z Ostrowcem

Redaktor i Wydawca Dr. H. Fidler. Druk „Jan Kanty Trzebiński“—Radom.